

Judith Marshall



Rozmowy z aniołami

Inspirujące doświadczenia
z duchowymi przewodnikami

TYTUŁ ORYGINAŁU:

My conversations with angels. Inspirational Moments with Guardian Spirits

Redakcja: Katarzyna Pietruszka
Korekta: Beata Jarmuszewska
Przekład: Bartłomiej Kotarski
Projekt okładki: Mariusz Kula
Skład: skladigrafika@gmail.com

MY CONVERSATIONS WITH ANGELS
INSPIRATIONAL MOMENTS WITH GUARDIAN SPIRITS

Copyright © 2013 by Judith Marshall
Published by Llewellyn Publications
Woodbury, MN 55125 USA
www.llewellyn.com

Copyright © for Polish edition by ILLUMINATIO Łukasz Kierus 2014

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie 1
Białystok 2014
ISBN: 978-83-63965-40-2



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
www.facebook.com/illuminatiopl



www.illuminatio.pl

Wydawnictwo ILLUMINATIO Łukasz Kierus
E-mail: wydawnictwo@illuminatio.pl
Dział handlowy: zamowienia@illuminatio.pl

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie www.illuminatio.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
Rozdział 1: Anioły: historia i hierarchia.....	11
Rozdział 2: Co robią anioły?.....	27
Rozdział 3: Archanioły.....	43
Rozdział 4: Jak nawiązać kontakt z aniołami.....	67
Rozdział 5: Jak komunikować się z aniołami.....	85
Rozdział 6: Anioły stróże.....	119
Rozdział 7: Wniebowstąpieni mistrzowie, strażnicy ludzkości.....	131
Rozdział 8: Inni duchowi stróże i wróżki.....	151
Rozdział 9: Duchy przewodnicy.....	183
Rozdział 10: Zwierzęta przewodnicy, pomocnicy, totemy i omeny.....	207
Zakończenie.....	227
Dodatek: Anioły oraz wniebowstąpieni mistrzowie jako patroni konkretnych spraw.....	229
Polecana lektura.....	235
Źródła internetowe.....	239

Wstęp

O taczają nas anioły. Jest ich znacznie więcej niż ludzi i nawet w tej chwili z pewnością towarzyszy ci przynajmniej jeden z nich. Co więcej, jest bardzo prawdopodobne, że to właśnie anioł naprowadził cię na tę książkę, by przekazać ci informacje o towarzyszących nam istotach duchowych i umożliwić regularną współpracę z nimi.

To nie żarty – wiem z doświadczenia, że anioły, stróże i przewodnicy występujący pod najróżniejszymi postaciami naprawdę istnieją. Nie jestem profesjonalnym jasnowidzem ani medium, ale zarówno ludzie zajmujący się tym zawodowo, jak i parapsychicznie dostrojeni amatorzy wielokrotnie potwierdzali moje przypuszczenia. Jestem przeciętną osobą, lecz mój otwarty umysł i serce utworowały mi drogę do komunikacji z aniołami. Każdy z nas jest w stanie tego dokonać.

Gdy miałam szesnaście lat, doświadczyłam czegoś niesamowitego, ale towarzyszące temu zdarzeniu okoliczności były tak zwyczajne, jak tylko mogły być. Jedna z nauczycielek w mojej szkole pozwoliła mi wyjść z klasy. Przemierzy-

łam więc pusty korytarz i zaczęłam wchodzić po schodach na piętro. Byłam już prawie na górze, gdy potknęłam się i zaczęłam spadać.

Nagle jakaś siła popchnęła mnie z powrotem do pionu. Złapałam oddech i równowagę, po czym odwróciłam się, by zobaczyć, kto mnie uratował.

Na schodach nie było nikogo poza mną.

Dziesięć lat później wracałam w pośpiechu z pracy do domu, a na chodnikach zalegał topniejący śnieg. Moja uwaga skupiona była na niewygodnych torbach, które niosłam w dłoniach, więc nie zauważyłam warstwy lodu pod nogami. Poślizgnęłam się i zaczęłam upadać. Usłyszałam, jak po drugiej stronie ulicy krzyczy jakaś kobieta. Obie wiedziałyśmy, że zmniejszający się błyskawicznie kąt pomiędzy moimi plecami a chodnikiem zwiastuje tragedię.

W mgnieniu oka coś podniosło mnie i wyprostowało tak, bym mogła znowu stanąć na chodniku. Zamarłam oszołomiona cudem, jaki właśnie się wydarzył. Po chwili jednak spojrzałam na kobietę stojącą po drugiej stronie ulicy. Wpatrywała się we mnie, bo widziała, co się stało. Ja mogłam to tylko poczuć.

Uśmiechnęłam się do niej z zażenowaniem. Kobieta westchnęła i opuściła dłoń, którą jeszcze przed chwilą trzymała przy sercu.

– Dzięki Bogu! – krzyknęła.

Sama bym tego lepiej nie ujęła.

Uważam, że w obu tych przypadkach uratowały mnie anioły.

Wiele lat później razem z mężem powitaliśmy na świecie naszych bliźniaków. Od samego początku chłopcy cechowali

się świadomością parapsychiczną i często mówili o aniołach i innych duchach, które spotykali w naszym domu, ogródku, samochodzie czy nawet w wesołym miasteczku i sklepie spożywczym.

Jak większość dzieci, nasi chłopcy wiele razy byli w niebezpieczeństwie. Rodzice z pewnością wiedzą, o czym mówię: to te straszne, mrożące krew w żyłach chwile, gdy pomimo naszych usilnych starań dzieci spadają ze schodów, uderzają głowami o ziemię czy idą na dno basenu podczas pierwszych, wydawałoby się, w pełni nadzorowanych lekcji. Po kilku takich incydentach moje dzieci zaczęły opowiadać mi o „latających” świetlistych istotach, które przybywają im na ratunek.

Świadkowie i lekarz z izby przyjęć opisali jeden z takich przypadków jako cud. Tuż przed tym wydarzeniem doznałam wizji zapowiadającej zbliżające się niebezpieczeństwo i poprosiłam anioły, by otoczyły moich chłopców ochronną poduszką miłości, która nie pozwoli, by stała im się krzywda. Po całym zajściu zadawałam sobie pytanie: czy anioły zainterweniowały dlatego, że je wezwałam, czy po prostu były na posterunku, tak jak zawsze?

Być może dręczyły cię podobne pytania wynikające z naturalnej ciekawości lub pojawiające się na skutek pewnych kluczowych niewiarygodnych wydarzeń. Być może kiedyś okazało się, że twoje przeczucie się sprawdziło, ogarnął cię nietypowy spokój w sytuacji kryzysowej, wydarzyło się zbyt wiele zbiegów okoliczności jak na jeden raz lub nie opuszczało cię przeczucie, że ktoś lub coś ci towarzyszy nawet mimo świadomości, że w pomieszczeniu jesteś tylko ty! Tego typu sytuacje sprawiają, że zaczynamy się zastanawiać nad naturą świata duchowego i zasad nim rządzących.

Przewodnictwo, ochrona i inspiracja to prawdziwe dary od Boga – ktoś z nas byłby w stanie je odrzucić? Życie jest wystarczająco trudne bez ignorowania boskiej sieci powiązań, która nas otacza i łączy. Sokrates, Jezus, Mahomet, Georg Friedrich Händel, Jerzy Waszyngton, William Blake, Ralph Waldo Emerson, Nikola Tesla, Ernest Shackleton, Carl Jung, J.R.R. Tolkien i Charles Lindbergh to tylko najbardziej znane osobistości, które doświadczyły takich wydarzeń, ale tak naprawdę „nadprzyrodzone” wsparcie towarzyszy nam wszystkim.

Zdania są podzielone – wszystko zależy od przekonań kulturowych i religijnych, przeprowadzonych badań, intuicji oraz/lub doświadczeń osobistych. Nikt jednak nie ma monopolu na prawdę. Zawsze można dowiedzieć się czegoś więcej, dlatego powinniśmy być ciekawi świata! Francuski filozof Pierre Teilhard de Chardin powiedział kiedyś: „Nie jesteśmy ludźmi mewającymi duchowe doświadczenia. Jesteśmy istotami duchowymi doświadczającymi człowieczeństwa”.

Możemy przynajmniej zbadać bliżej tę kwestię. Możemy też zachować otwarty umysł, zlikwidować kilka znaków zapytania i nawiązać współpracę z tymi czynnymi istotami znanymi jako anioły, stróże lub przewodnicy.

Anioły: *historia i hierarchia*



Anioły to urzeczywistnienie pełnych miłości myśli Boga. Jeżeli słowo „Bóg” sprawia, że czujesz się nieswojo, możesz zamienić je na coś bardziej w twoim stylu: Uniwersalna Inteligencja, Wielki Duch, Bóg i Bogini, Twórca, Najwyższa Istota, Wszechstworzenie, Źródło, Ein Sof itp. Anioły również znane są pod wieloma imionami, ale w istocie chodzi o stworzone ze światła, miłości i inteligencji istoty, które strzegą równowagi we wszechświecie.

Z punktu widzenia lingwistyki słowo „anioł” pochodzi od łacińskiego *angelus*, co z kolei jest zapożyczeniem z greckiego słowa oznaczającego „posłańca”, czyli *angelos*. Słowo to ma również związek z pochodzącym ze starożytnej Persji terminem *angaros* („kurier na koniu”) i mającym swoje źródło w sanskryckim słowie *angiras* określającym świetlistą istotę będącą mediatorem pomiędzy światem ludzi i bogów. Kon-

cepcję boskich posłańców – obdarzonych niezwyklejmi mocami mediatorów – znaleźć można w wielu kulturach, ale jeśli mówimy o angelologii, to początki tej nauki zawdzięczamy perskiemu prorokowi Zaratustrze, znanemu także jako Zoroaster.

Wprawdzie naukowcy są zgodni co do tego, iż postać taka faktycznie istniała, ale nie potrafią dojść do porozumienia, kiedy w rzeczywistości żył Zaratustra. Szacunki wahają się od XVIII do VI wieku p.n.e. – to olbrzymia luka czasowa. Zaratustra opracował szczegółową kosmologię, która bezpośrednio wpłynęła na judaistyczną koncepcję istot anielskich, która z kolei ukształtowała angelologię chrześcijańską. W swojej książce *Bohater o tysiącu twarzy* Joseph Campbell zauważył, iż „prorok Zaratustra przekonstruował perskie wierzenia zgodnie z zasadą dualizmu dobra i zła, światła i mroku oraz aniołów i diabłów. Ten kryzys wpłynął w znacznym stopniu nie tylko na Persów, ale także na wierzenia Hebrajczyków oraz (wieki później) także na chrześcijaństwo”. Zarówno tradycja hebrajska, jak i chrześcijańska wywarły następnie wpływ także na muzułmańską wizję aniołów.

Zoroastryzm stał się niezwykle wpływowy, ale był to wciąż dość nowy twór na tle duchowych tradycji starożytnego Egiptu, nie wspominając już o kulturze sumeryjskiej, która rozwinęła się na Bliskim Wschodzie około 3000 r. p.n.e. W którymkolwiek kierunku zwrócimy nasze oczy, znajdziemy obrazy i teksty mówiące o skrzydlatych istotach.

Tu jednak pojawia się pytanie: czy skrzydła odzwierciedlały prawdziwe cechy fizyczne, czy były tylko symbolem boskich mocy? Istoty takie miały przecież przybywać do nas z „niebios”, czyli z wyższych wymiarów.

Zwolennicy teorii starożytnych astronautów sugerują, iż anioły przybyły do nas za pomocą statków kosmicznych. Wiele osób wierzy, że anioły znane jako Obserwatorzy – *Grigori* wspomniani w księgach Daniela, Henocha i Jubileuszów, czy *Igigi* („ci, którzy patrzą i widzą”), pojawiający się we wcześniejszych sumeryjskich opowieściach – nie byli wcale aniołami, lecz istotami pozaziemskimi lub międzywymiarowymi bytami pochodzącymi z Ziemi. Czyny tychże istot dały początek mitologiom i nadinterpretacjom pojawiającym się w najwcześniejszych tekstach religijnych. Badania nad tym zagadnieniem są intrygujące, a niektóre teorie wydają się bardzo przekonujące.

Nawet jeśli to wszystko prawda, we wszechświecie istnieje też pierwiastek duchowy. Ludzkie próby zinterpretowania tej duchowości dały początek wielu religiom, z których trzy w błyskawicznym tempie rozprzestrzeniły się po całym świecie. Angelologia judaizmu, chrześcijaństwa i islamu ukształtowała pogląd mas. Przyjrzyjmy się tradycjom wszystkich trzech systemów religijnych.

Judaizm

W mitologii starożytnej Persji gryfy – skrzydlate istoty przedstawiane pod różnymi postaciami – były dobroczynnymi strażnikami światła; w sztuce perskiej, babilońskiej i asyryjskiej stanowiły symbol boskości i mądrości. Gdy Żydzi zetknęli się z tymi symbolami w czasach niewoli babilońskiej, byli nimi zafascynowani. W książce *Praying with Angels* (Modlitwy z aniołami) autor Richard Webster pisze: „Żydzi byli tak oczarowani gryfem, że zaadaptowali ten koncept i uczynili z gryfów pierwsze anioły. W Księdze Wyjścia po wygna-

niu Adama i Ewy cherubin stał na wschodnim krańcu Ede-
nu, pilnując, by nikt nie mógł dostać się do ogrodu”.

W Księdze Rodzaju anioł (z hebrajskiego *mal'ahk* – „po-
słaniec”), który walczył z Jakubem, przybrał ludzką postać,
podobnie jak trzy anioły, które nawiedziły Abrahama na
równinie Mamre – ale prorocy, tacy jak Ezechiel czy Izajasz,
podkreślali duchową naturę aniołów. Około III wieku przed
Chrystusem judaizm określał anioły jako duchy, które uka-
zywały się ludziom pod najróżniejszymi postaciami. O wiele
później XII-wieczny filozof żydowski Majmonides opisywał
anioły jako „całkowicie odcieleśnione umysły... wywodzące
się od Boga i będące pośrednikami między nim a istotami
cielesnymi zamieszkującymi nasz świat”.

W judaizmie zastępy aniołów informowały ludzi o woli bo-
żej, karały grzeszników i broniły wiernych przed siłami zła.
Jeżeli mówimy już o złu, warto wspomnieć, że słowo „szatan”
nigdy nie było imieniem oznaczającym jakiegoś przeciwni-
ka Boga; w najstarszych tekstach żydowski termin *ha-satan*
ozaczał po prostu „przeciwnika”. D.J. Conway, w książce
Guides, Guardians and Angels (Przewodnicy, stróże i anioły)
podkreśla ten fakt i twierdzi, iż każdy przeciwnik – od zrę-
dliwego sąsiada po zaciętrzewionego rywala – mógł być na-
zwany *ha-satan*.

Książka autorstwa Elaine Pagel pod tytułem *The Origin of
Satan* (Początki szatana) zawiera wyjaśnienia występujących
w hebrajskich tekstach (takich jak Księga Liczb czy Księga
Hioba) odniesień do „szatana”. Termin ten dotyczy każde-
go z wielu aniołów, które Bóg zsyła, by udaremniać ludzkie
plany. Nie chodzi tu jednak o żadnego złowrogiego posłańca,
lecz o anioła, który po prostu wykonuje polecenia.

Zło nie miało swojego uosobienia – było kwestią osobistą. Talmud, olbrzymi spis żydowskich praw, filozofii i tradycji, wyjaśnia dwoistość ludzkiej natury poprzez ukazanie dwóch „aniołów” – *yetzer ha-ra* („zły impuls”) i *yetzer ha-tov* („dobry impuls”), które wnikają do każdego człowieka podczas narodzin. Zadaniem pozytywnego impulsu jest równoważenie złych sił. Znajdujący się między tymi dwiema mocami człowiek może zbliżyć się do swojego stwórcy dzięki wolnej woli, tj. dokonując odpowiednich wyborów.

Mimo to wielu Żydów nosiło talizmany i amulety odstraszające demony i złe duchy. Jednym z takich amuletów był *kimiyah* („anielski tekst”). Rabiniczni skrybowie pisali święte słowa, takie jak imiona aniołów czy fragmenty Tory – pięciu ksiąg Mojżesza: Księgi Rodzaju, Wyjścia, Liczb, Kapłańskiej i Powtórzonego Prawa – na pergaminie oprawionym w srebro lub skórę, który nosiło się przy sobie.

Chrześcijaństwo

Nikogo nie dziwi, że chrześcijańska wizja aniołów opiera się na fundamentach judaizmu. Anioły słuchały rozkazów Boga i służyły jako wykonawcy jego woli, ponieważ dbały o przestrzeganie ustanowionych przez niego praw w świecie materialnym. Jako boscy posłańcy obecni byli podczas wielu kluczowych wydarzeń Nowego Testamentu, w tym podczas narodzin Jana Chrzciciela czy Jezusa Chrystusa, podczas męki w ogrodzie oliwnym czy zmartwychwstania.

Angelologia i demonologia także doświadczyły zmartwychwstania. Pierwsza z dwóch nauk dzieliła istoty niebieskie na siedem grup, co po dodaniu serafinów i cherubinów ze Stare-

go Testamentu dawało w sumie dziewięć chórów anielskich. Archanioł Michał, który odgrywał główną rolę w tradycji żydowskiej, stał się również faworytem chrześcijan, choć niekiedy mylono go ze świętym Jerzym (więcej informacji na temat Michała i innych archaniołów w rozdziale 3).

Oczywiście chrześcijaństwo coraz częściej utożsamiało *ha-satan*, czyli „przeciwnika”, z pojedynczą istotą obdarzoną ponadnaturalnymi mocami i nazwaną od łacińskiej nazwy gwiazdy porannej *Lucyfer* („niosący światło”). Jego mityczny los – upadek z niebios i „zesłanie na Ziemię” – opisany w Księdze Izajasza (14:4-17), był w istocie losem aroganckiego króla Babilonu, a nie anioła. Podobnie tekst w Apokalipsie św. Jana (12:7-8) traktuje: „I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło”*. Co ciekawe, relacje opisujące tego typu upadek istniały już w starszej mitologii asyryjsko-babilońskiej.

W chrześcijaństwie *Lucyfer/Szatan* stał się upadłym aniołem opętany obsesją na punkcie zniszczenia ludzkości i wszystkiego, co święte. Wiara w tego diabolicznego adwersarza, połączona z wiarą w łaskę bożą, skłoniła chrześcijan do korzystania z ochronnych symboli wiary. Krucyfiksy, różańce czy woda święcona wciąż mają tutaj bardzo duże znaczenie.

Islam

Wiara w anioły (z arabskiego: *Malā'ikah*) stanowi jedną z muzułmańskich zasad wiary. O aniołach wspomina się wie-

* Cytat z *Biblii Tysiąclecia*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2003.

lokrotnie w Koranie i w Hadisach – zbiorze wypowiedzi i opisie czynów proroka Mahometa wraz ze związanymi z nimi tradycjami. Anioły pojawiają się też we fragmentach, które żydzi i chrześcijanie znają z własnych świętych ksiąg: nawiedzenie Ibrahima (Abrahama) pod dębem w Mamre koło Hebronu; ocalenie Lut (Lota) od zagłady w Sodomie oraz zwiastowanie i niepokalane poczęcie Isy (Jezusa). Archanioł Jibril (Gabriel), którego muzułmanie uważają za najwspanialszego ze wszystkich aniołów, odwiedzał ponoć wielokrotnie Mahometa, przyjmując najróżniejsze postacie i dyktując prorokowi tekst Koranu.

Muzułmański światopogląd nie uznaje upadłych aniołów. Šaytān, znany także pod nazwą *Iblīs* – odpowiednik chrześcijańskiego Szatana, jest tu jednym z dżinów. Dżiny, istoty zazwyczaj niewidzialne dla ludzi, rzekomo żyją na ziemi w świecie równoległym do naszego. Mogą być dobre, złe lub neutralnie nastawione do ludzi lub siebie nawzajem. Są to te same znane z *Testamentu Salomona* istoty, które rzekomo na polecenie króla Salomona zbudowały świątynię w Jerozolimie. Posiadają „nadmudzka” siłę, szybkość oraz nadzwyczajne zdolności, takie jak umiejętność zmieniania postaci czy zdolność latania, ale jednocześnie jedzą, piją, żenią się i rozmnażają, tak jak my. Dżiny tak samo jak ludzie umierają, chociaż są w stanie żyć o wiele dłużej od nas. Niegdyś uważano, że mieszkają w miejscach będących współczesnymi skarbami archeologii, takimi jak Petra w Jordanie czy Ubar w południowym Omanie.

Według Koranu, *Allah* – to kolejne określenie Boga – stworzył anioły ze światła, a dżiny z ognia bez dymu. Tak samo jak ludzie, dżiny zostały obdarzone wolną wolą. Anio-

ły takiego daru nie otrzymały; wypełniają one jedynie wolę bożą i nigdy nie przestają go czcić.

Różnice pomiędzy trzema religiami wywodzącymi się od Abrahama są niezaprzeczalne, ale dwie fundamentalne prawdy mają tu wspólny mianownik: 1) istnieje pojedynczy, wszechwiedzący stwórca; oraz 2) stwórca ten stworzył anioły, które wykonują jego polecenia. Trzy główne religie zgadzają się co do celu i sposobu działania aniołów.

Anioły są posłańcami objawiającymi boską prawdę. Anioły wielbią swojego stwórcę i wiernie mu służą, pomagając ludzkości zrozumieć i pielęgnować więź z pierwiastkiem boskim.

Powyższe cechy łączą wszystkie trzy religie i stanowią doskonały punkt wyjściowy. Wcześniej musimy jednak odpowiedzieć sobie na kilka często zadawanych pytań.

Jak wyglądają anioły?

Zarówno w przypadku wizualizacji symbolicznych, jak i zeznań naocznych świadków mamy do czynienia z całą gamą różniących się od siebie relacji. Anioły mogą być niezwykle pięknymi istotami przypominającymi ludzi – uskrzydłonymi lub nie, przezroczystymi lub nieprzezroczystymi, androgynicznymi, męskimi lub żeńskimi albo emanującymi wewnętrznym blaskiem. Mogą ukazywać się pod postacią wielobarwnych iskier, błysków białego światła lub eterycznych wirujących mgieł. W ich obecności ludzie mogą odczuwać nagłą zmianę ciśnienia powietrza lub delikatne, pieszczące mrowienie. W gruncie rzeczy anioły to energia, więc mogą one objawiać się w takiej formie, jaka jest w danej chwili potrzebna.

Jesteś w niebezpieczeństwie i pilnie potrzebujesz ochroniarza? Załatwione.

Szukasz pokrzedającego słowa od obcego człowieka, który zniknie, gdy tylko odwrócisz się do niego plecami? Nie ma sprawy.

Pragniesz spotkać się we śnie z jednorożcem połyskującym tak mocno, że jego blask prawie cię oślepi? Proszę bardzo. Pojawi się to, czego oczekujesz.

To proste – anioły potrafią przybrać taką formę mentalną, jaka nam pomoże. Często obraz anioła jest dokładnie taki, jakiego oczekujemy. Spodziewasz się zobaczyć skrzydła? Może właśnie takiego anioła ujrzysz. Jednak w książce *Guides, Guardians and Angels* D.J. Conway pisze, iż anielskie skrzydła to po prostu strumienie energii towarzyszące ruchom tych istot. Niektóre osoby uświadamiają sobie, że spotkały anioła, dopiero po fakcie.

Anioły są z natury dwupłciowe, więc mogą objawiać się zarówno pod postacią męską, jak i żeńską. Przykład: niektórzy eksperci, np. doktor Doreen Virtue, postrzegają archanioła Gabriela jako kobietę; inni są zdania, że jest to mężczyzna. W książce *Azrael Loves Chocolate; Michael's a Jock* (Azrael kocha czekoladę; Michał to atleta) specjalistka od aniołów Chantel Lysette pisze, że jej pierwsze spotkanie z tymże aniołem dotyczyło jego/jej żeńskiego aspektu, który autorka nazywa „Gabrielem”. Lysette nie czuła się jednak dobrze, kontaktując się z dominującą kobietą, więc Gabriel ukazał jej się jako mężczyzna, nazywany później przez autorkę „Gabe”.

Większość języków świata korzysta z zaimków osobowych określających płeć, więc mówienie lub pisanie o androgynicznych istotach okazuje się trudne, zaś używanie zaimka

„to” wydaje się dość niesprawiedliwym rozwiązaniem. By nieco uprościć sprawę, od tej pory będę przedstawiać anioły w postaci męskiej.

Czy anioły mają swoją ulubioną religię?

Powyższą kwestię najlepiej podsumuje zdanie przypisywane świętemu Tomaszowi z Akwinu: „Anioły wykraczają poza granice jednej religii, jednej filozofii czy jednego wyznania. Anioły tak naprawdę nie mają swojego wyznania, gdyż istniały na długo przed tym, zanim powstały jakiekolwiek religie”.

W książce pod tytułem *The Angel Code* (Kod aniołów) autorka Chantel Lysette zdaje się potwierdzać tę tezę, przytaczając informacje na temat śmierci swojego ducha przewodnika Jake’a, przekazane jej przez niego samego. Gdy tylko Jake znalazł się po drugiej stronie, poznał rzekomo archaniołów: Rafała, Michała, Gabriela i Kasjela. Przerażony mężczyzna przyznał się im, że nie jest chrześcijaninem. Gabriel spojrzął na swoich anielskich towarzyszy, po czym wzruszył ramionami i powiedział: „To zabawne, bo my też nimi nie jesteśmy”.

Jakie wyróżniamy typy aniołów?

W jaki sposób je klasyfikujemy?

Filozofowie i teolodzy nie debatowali na temat tego, ile aniołów zmieści się na główce szpilki, ale z pewnością przyłożyli się do klasyfikacji rodzajów aniołów. Dziś napotkać możemy rozmaite hierarchie niebiańskie, takie jak chrześcijańska, zoroastrijska czy różne wersje hierarchii kabali-

stycznej. By nie komplikować dodatkowo spraw, przyjrzymy się jednej z lepiej znanych list, stworzonej w V wieku przez Pseudo-Dionizego Areopagite i dopracowanej w wieku XIII przez świętego Tomasza z Akwinu. Lista ta określa kolejność, ale informacje dotyczące każdego poziomu pochodzą z wielu różnych źródeł, w tym ze świętych tekstów trzech wielkich religii wywodzących się od Abrahama, prac Rudolfa Steinera – twórcy antropozofii: filozofii mającej na celu połączenie nauki i duszy, oraz z książek współczesnych autorów, takich jak Richard Webster, D.J. Conway, Doreen Virtue czy Sylvia Browne.

Najpierw jednak należy wspomnieć o samych hierarchiach. Nie powinniśmy postrzegać ich jako wojskowego łańcucha dowodzenia. Wyobraź sobie raczej dużą firmę podzieloną na poszczególne działy spełniające określone zadania. Jedna może być bardziej wpływowa od drugiej, ale na pewno nie jest ważniejsza. Parafrazując Deepaka Choprę, wszechświat jest doskonały i nie ma w nim niczego, co nie byłoby niezbędne... to samo tyczy się także ludzi!

SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT,
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

ZAMÓW KSIĄŻKĘ

ROZMOWY Z ANIOŁAMI

w [księgarni Illuminatio](#)



Sprawdź pełną ofertę wydawnictwa na www.illuminatio.pl



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

www.facebook.com/illuminatiopl



WYDAWNICTWO ILLUMINATIO

Książki wydawnictwa Illuminatio znajdziesz również
w Magicznej Galerii

www.CzaryMary.pl